

Kierunek - poprawa jakości

Poprawa jakości produkcji — to jeden z najważniejszych problemów naszej gospodarki. W tym właśnie kierunku zmierza się w wielu zakładach i zjednoczeniach przemysłowych.

Na szczególną uwagę zasługują wysiłki przemysłu elektromaszynowego.

Służba kontroli szeregu zakładów otrzymała nowy, precyzyjniejszy sprzęt, pozwalający obiektywnie orzekać o jakości wypuszczanych wyrobów. Rzeczą równie ważną: premie pracowników działu kontroli przestały zależeć od osiągniętej przez przedsiębiorstwo wielkości produkcji.

W licznych zakładach wnikliwiej bada się otrzymywane surowce, materiały, podzespoły i części. Równocześnie rozszerza się zakres badań jakościowych produkcji będącej w toku, a także gotowych wyrobów — w czasie ich eksploatacji. Efektem wszystkich tych zabiegów jest niewątpliwa poprawa poziomu produkcji przemysłu maszynowego, o czym świadczą zresztą opinie odbiorców.

Należy podkreślić pozytyw-

ne skutki zmienionego systemu gwarancji na wiele produktów przemysłu elektromaszynowego, kierowanych na zaspokojenie ludności. Jak wiadomo, od początku br. okres gwarancji przedłużono z 1 roku do 2 lat na niektóre typy sprzętu elektronicznego.

Równocześnie nastąpiła zmiana w rozliczaniu wydatków gwarancyjnych, ponoszonych przez przedsiębiorstwa przemysłowe. Przekroczenie limitu wypłat na gwarancje obciąża w podwójnej wysokości rezultaty ekonomiczne producenta, a co z kolei odbija się na zmniejszeniu funduszu zakładowego. Natomiast uzyskane na gwarancjach oszczędności, zakład może wykorzystywać na pozaplanowe zakupy sprzętu pomiarowo-kontrolnego.

W przedsiębiorstwach powołane zostały zespoły oceny jakości, które dokonują szczegółowego przeglądu produkcji II

i III kwartału br. Rezultaty pracy zespołów posłużą do opracowania programów dalszej poprawy jakości na ten rok oraz na lata 1967-68. Praca zespołów ma także na celu dalsze zaostreżenie kryteriów jakościowych.

Podobne działania dla podniesienia jakości wyrobów rozciągają się na inne przemysły. Dają one rezultaty. Tak np. chemia poprawia jakość opon, włókien syntetycznych, wyrobów gumowych, a częściowo też farb i lakierów. Również przemysł lekki uzyskał, pewną poprawę jakości tkanin, wyrobów dziewiarskich, odzieży itp.

W zakładach odzieżowych im. Próchnika w Łodzi przewidziane są premie za produkcję oznaczoną znakiem pierwszej jakości.

Szeroki program poprawy jakości w Fabryce Kosmetyków „Lechia” obejmuje nie tylko kontrolę jakości gotowych wyrobów, lecz także służących do ich produkcji surowców i półfabrykatów. Wszystkie kosmetyki „Lechia” są badane w Klinice Dermatologicznej poznańskiej Akademii Medycznej — w celu wszechstronnego sprawdzenia wpływu preparatów na skórę i cały organizm. W Gdańskich Zakładach Radiowych „T-18” odbiorniki telewizyjne poddawane są kilkustopniowym badaniom sprawności. (PAP)

Nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Żeglugi

Prezes Rady Ministrów mianował Stefana Perkowicza podsekretarzem stanu w Ministerstwie Żeglugi.

Stefan Perkowicz urodził się 30. 6. 1923 r. w Warszawie w rodzinie inteligentnej. W roku 1947 ukończył Akademię Handlową w Poznaniu. Pracę zawodową rozpoczął w ekspozyturze DALSPO w Szczecinie, specjalizując się w zagadnieniach spedycji morskiej.

Komunikat o podwyżkach płac

Biorąc pod uwagę uzyskane wyniki gospodarcze oraz przewidywane wykonanie zadań planu roku bieżącego — Rada Ministrów na wniosek Centralnej Rady Związków Zawodowych podjęła decyzję o podwyżkach płac szeregu grup pracowników.

Podwyżki płac obejmują robotników budownictwa ogólnego, przemysłu ceramicznego, wapienniczo-gipsowego, surowców mineralnych i kruszyw, betonów, izolacji budowlanej, przemysłu gazowniczego, piekarniczego, kopalń węgla brunatnego i siarki, robotników zatrudnionych na powierzchni kopalń węgla kamiennego i kopalń rud, niektóre grupy pracowników przemysłu maszynowego MPC, zbożowo-młynarskiego oraz przemysłu mleczarskiego, pracowników zatrudnionych przy pracach polowych przedsiębiorstw wiertniczo-poszukiwawczych, pracowników przemysłu poligraficznego.

Podwyżkami płac będą również objęci pracownicy przedsiębiorstw handlu wewnętrznego, w tym pracownicy sklepów oraz komunalni pracownicy gospodarki mieszkaniowej (robotnicy dniełkowscy zatrudnieni przy remontach i inni pracownicy zarządów budynków mieszkalnych, pracownicy inżynierii technicznej wodociągów i kanalizacji, zakładów oczyszczania miasta), pracownicy przedsiębiorstw żeglugi i gospodarki wodnej (załogi jednostek pływających żeglugi śródlądowej i zarządów okręgowych dróg wodnych oraz pracownicy wodnej służby liniowej), pracownicy przydzieleni na rodowych: gromadzkich, osiedlowych, miejskich, powiatowych i dzielnicowych, pracownicy terenowych urzędów administracji państwowej, ban-

ków, PZU, wymiaru sprawiedliwości, pracownicy bibliotek, muzeów oraz inne grupy pracowników instytucji artystycznych i kulturalnych.

Podwyżki płac wprowadzone będą w życie z dniem 1 sierpnia względnie 1 września br.

Z dniem 1 sierpnia br. ulega podwyżce — w sposób powszechny — płaca minimalna z dotychczasowej wysokości 750 zł. na 850 zł. miesięcznie.

Ulegają także pewnej podwyżce niektóre renty minimalne z tytułu pracy (najniższe renty starcze, wypadkowe renty inwalidzkie I i II grupy).

Decyzjami o podwyżkach płac i rent najniższych objętych zostanie łącznie ponad 2,1 mln osób. Koszt tych podwyżek wynosi w skali roku blisko 4,6 mld. zł.

Łącznie z przeprowadzoną już w br. podwyżką płac w służbie zdrowia — wydatkowane zostaje ok. 4,6 mld. złotych, obejmując regulacjami płac ponad 2,5 mln pracowników. PAP

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże, z przelotnymi opadami i lokalnymi burzami. Temperatura maksymalna od 19 st. nad morzem do ok. 22 st. w centrum i 25 st. na południowym wschodzie.



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A niedziela/poniedz. 31 VII/1 VIII 1966 r. Nr 180 (6987)

Wydarzenia w Wietnamie

- USA bombardują strefę zdemilitaryzowaną
- 1265 strąconych samolotów • Amerykanie ingerują w japoński handel • Sajgon chwali Bonn za pomoc

Rzecznik USA w Sajgonie zakomunikował, że lotnictwo amerykańskie zbombardowało w sobotę strefę zdemilitaryzowaną oddzielającą Wietnam Południowy od DRW. Rzecznik oświadczył, że jest to pierwszy nalot amerykański na tę strefę.

Dowództwo amerykańskie w Sajgonie utrzymuje, że celem nalotu były obiekty wojskowe, wzniesione tam jakoby przez przeciwnika.

Strefa zdemilitaryzowana jest pasem o szerokości około 10 kilometrów.

W piątek pirackie odrzutowce amerykańskie dokonały 100 lotów przeciwko Wietnamowi Północnemu.

Wietnamska Agencja Informacyjna podaje, że podczas amerykańskich nalotów bombowych na północną część prowincji Nghe An obrona przeciwlotnicza DRW zestrzeliła w piątek 3 samoloty nieprzyjacielskie. Liczba pirackich samolotów amerykańskich zestrzelonych nad terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu wynosi więc obecnie 1.265.

W północnej części Wietnamu Południowego, w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej nadal trwają walki między oddziałami amerykańsko-sajgońskimi a powstańcami. Amerykanie rozpoczęli tam na początku lipca akcję pacyfikacyjną „Operacja Hastings”. Według doniesień powstańczej agencji „Wyzwolenie”, w dn. 15 do 23 lipca partyzanci zabili lub ranili około 1000 żołnierzy piechoty morskiej USA uczestniczącej w tej akcji i stracili lub zniszczyli na ziemi przeszło 20 samolotów. Wobec licznych kontrataków powstańców, Amerykanie okopali się na pozycjach i ograniczyli do wysyłania patroli.

Wietnamska Agencja Informacyjna ogłosiła oświadczenie protestujące przeciwko wysłaniu przez Syjam do Południowego Wietnamu eskadry samolotów. Oświadczenie stwierdza, że samoloty syjamskie stale naruszają obszar powietrzny DRW. Ponadto Syjam pozwolił Sta-

Powódź w Opolskiem

27 lipca kulminacyjna fala minęła wieś Miejsce Odrzańskie pod Koźle. Woda przekroczyła 3 m stan alarmowy. Na zdjęciu: woda podmyła niżę leżące zabudowania we wsi Miejsce Odrzańskie.

CAF — fot. Okoński



Gość ze Szwecji przybędzie do Poznania

W sobotę przybył do Polski z wizytą szef sztabu sił zbrojnych Szwecji, gen. dyw. Carl Erick Almgren wraz z małżonką.

W tym samym dniu gościem szwedzkiego przyjął wiceminister obrony narodowej gen. broni J. Bordziłowski zastępujący nieobecnego czasowo ministra obrony narodowej, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego oraz szefa Sztabu Generalnego, wiceministra n. gen. dyw. Wojciech Jastruzelski.

W tym samym dniu goście udali się do Krakowa.

Program pobytu przewiduje również zwiedzenie Wojskowej Akademii Technicznej, Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych w Poznaniu oraz pulku zmechanizowanego w Szczecinie.

Przewidywany jest pobyt w Siekierkach, gdzie szef sztabu sił zbrojnych Szwecji zwiedzi cmentarz żołnierzy I Armii Wojska Polskiego, regionalne muzeum I Armii Wojska Polskiego oraz wysłucha informacji o udziale I Armii Wojska Polskiego w operacji berlińskiej w 1945 r.

W XXII rocznicę Powstania Warszawskiego

Przed zbliżającą się 22 rocznicą powstania warszawskiego w stolicy uporządkowano groby poległych żołnierzy i powstańców oraz liczne miejsca walki i straceń, które dekoruje się kwiatami i chorągiewkami.

W dniu rocznicy bohaterstwa zrywu społeczeństwo stolicy odda hołd pamięci bojowników o wolność ojczyzny, składając w trzech centralnych punktach miasta: przed pomnikiem „Nike”, na cmentarzu komunalnym na Powązkach oraz na cmentarzu Powstańców Warszawskich na Woli wieńce i wianki kwiatów. Żołnierze WP i członkowie ZBoWiD zaciągną warty honorowe.

Warty zaciągnięte zostaną również: przed pomnikiem partyzantów, pod płytą sztabu AL, pod tablicą pamiątkową w Al. Jerozolimskich, przed Pomnikiem Żołnierza I Armii WP, przed kamieniem — tablicą na ul. Puławskiej, przed płytami desantowymi: czerniakowską i żoliborską, pod pomnikiem wdzięczności oraz w miejscach walk i straceń. (PAP)

Druga fala na Odrze

Główny Komitet Przeciwpowodziowy, opierając się na prognozach meteorologicznych — które nie przewidują w najbliższych dniach opadów — ocenia, że sytuacja powodziowa na rzekach śląskich i Opolszczyzny powinna ulec wyraźnej poprawie.

Tymczasem pierwsza kulminacyjna fala na Odrze przechodzi obecnie przez teren woj. wrocławskiego, natomiast druga fala osiągnęła w sobotę region Racibórz — Opole przy stanie ok. 140 cm powyżej alarmowego. Pociągające jest to, że poziom drugiej fali kulminacyjnej jest o ok. 25 cm niższy od pierwszej.

Mimo to, walka o utrzymanie wałów ochronnych na terenie woj. opolskiego trwa na-

dal. Dzięki pełnej mobilizacji i sprawnej pracy w ciągu ostatniej doby nie zanotowano większych uszkodzeń.

W woj. wrocławskim kulminacyjna fala na Odrze nie spowodowała poważniejszych kłopotów. Przestała być również groźna sytuacja na dopływach Odry.

A oto krótki przegląd sytuacji na innych rzekach.

W dorzeczu Wisły w obrębie woj. katowickiego, wezbrane rzeki utrzymują się w granicach stanów alarmowych, ale bez dalszych tendencji wzrostu.

Złota „Nike” dla Anglików

Wczoraj rozegrany został na stadionie wembley w Londynie finałowy mecz piłki nożnej o tytuł mistrza świata. W meczu tym w którym spotkały się dwie potęgi piłkarskie Anglia i NRF.

Dokończenie na str. 4



Zapotrzebowanie na wyroby wikliniarskie jest duże tak w kraju jak i za granicą. Eksport ten osiągnął w roku ubiegłym około 11 milionów złotych. Zarówno wiklina jak i wyroby z niej sprzedawane są do Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Kanady oraz wielu krajów Europy Zachodniej

CAF — Sokołowski

Pogotowie przeciwpowodziowe na Warcie

Nie sprawdzili się przewidywania fachowców z Wojewódzkiego Komitetu Przeciw powodziowego, którzy jeszcze kilka dni temu sądzili, że „wysoka woda” ominie nasze województwo. Ulewne deszcze jakie padały ostatnio w południowych rejonach kraju, spowodowały znaczny przybór wody w rzece Warcie. Dlatego też WKP ogłosił 29 lipca br. stan pogotowia przeciwpowodziowego dla powiatów: Turek, Koło, Konin, Sępólno, Września, Jarocin, Śrem i Poznań.

Kulminacyjna fala na rzece znajduje się obecnie w rejonie Koła. Stan wody na Warcie w tej miejscowości przekracza o około 38 cm stan alarmowy. Najprawdopodobniej „wysoka woda” minie 4 sierpnia Śrem, a 5 sierpnia Poznań. Stan wody na Warcie w obrębie Poznania nie powinien przekroczyć pół metra ponad stan alarmowy. (st)

Niepokoje w Kisangani

Rządowi kongijskiemu nie udało się dotychczas stłumić buntu grupy białych najemników i kilkuset żandarmów katangijskich, którzy opowiedzieli się przeciwko władzy państwa. Najbardziej niepokojące jest to, że buntownicy nie opuścili miasta Kisangani (dawna Stanleyville). Sytuacja w Kisangani jest w dalszym ciągu niejasna. W piątek samoloty opuściły do miasta 84 białych mieszkańców.

Oficjalny dziennik algierskiej partii FWN „El Mudżahid” zamieszcza 30 bm. artykuł poświęcony obecnej sytuacji w Kongo. W artykule tym dziennik stwierdza m. in.: „Zdaniem obserwatorów szef państwa kongijskiego stracił kontrolę nad sytuacją w kraju, a jego autorytet zmniejsza się z każdym dniem. Oznacza to, że sytuacja w Kongo staje się coraz trudniejsza i niejasna, co potwierdzają liczne fakty.

Kongijskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło w sobotę po południu, że belgijski konsul generalny Marchal w Lubumbashi (dawna Elisabethville) uznany został za „persona non grata” i w ciągu 24 godzin winien opuścić terytorium Konga.

Wizyta Gromyki zakończona

Radziecki minister spraw zagranicznych Gromyko zakończył w sobotę wizytę oficjalną w Japonii i odleciał z Tokio do kraju.

Na lotnisku tokijskim minister spraw zagranicznych Japonii Shiina, wiceminister Simoda oraz inni wysocy urzędnicy, jak również przedstawiciele dyplomatyczni krajów socjalistycznych w Tokio.

Komunikat radziecko-japoński ogłoszony na zakończenie tygodniowej wizyty oficjalnej ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki w Japonii, stwierdza, że obie strony postanowiły prowadzić między sobą regularne konsultacje, poświęcone stosunkom radziecko-japońskim, jak też problemom międzynarodowym interesującym oba kraje.

Strony stwierdziły, że „postawienie stosunków radziecko-japońskich na jeszcze trwalszych podstawach wymaga podpisania traktatu pokojowego. (PAP)

Nadal niejasna sytuacja w Nigerii

Informacje nadsyłane przez korespondentów zachodnich agencji prasowych ze stolicy Nigerii, Lagosu wskazują, że nadal panuje tam zamieszanie i nie wiadomo jaki będzie przebieg dalszych wypadków. Agencja Reutersa potwierdza wiadomość, że szef rządu nigeryjskiego gen. Ironsi jest uwięziony przez buntowników. Miało to nastąpić poprzedniego dnia podczas jego wizyty w Ibadanie (Nigeria zachodnia). Przypomina się również, że wcześniej zorganizowano zamach na jego życie.

W późnych godzinach wieczornych w piątek, rząd wojskowy w Lagosie kierowany przez Ironsiego miał ogłosić komunikat, że po rekoszu w Nigerii zachodniej „sytuacja została opanowana”. W oświadczeniu tym podkreślono, że grupa dysydentów wywołała bunt w armii w miastach Ibadan, Abeokuta i Ikeja. Utworzono trybunały wojskowe i wprowadzono na tych terenach godzinę policyjną od zmroku do świtu.

Alle ostatnie doniesienia dowodzą, że rekosze nadal kontrolują lotnisko w Lagos leżące w odległości 2 km od stolicy i że toczą się tam ciężkie walki.

Obserwatorzy polityczni przypominają, że jest to już drugi bunt oddziałów armii nigeryjskiej w ciągu ostatnich 7 miesięcy i że jest on związany z likwidacją systemu plemiennego przez rząd Ironsiego i wprowadzeniem jednolitego państwa federalnego na co nie godziły się niektóre plemiona zwłaszcza w północnej i zachodniej części kraju.

Agencje zachodnie podały w sobotę, że walki między poszczególnymi oddziałami wojskowymi w Nigerii ustały i że rozpoczęły się rokowania między rebeliantami i przedstawicielami oddziałów wiernych rządowi. Agencja Reutersa utrzymuje, że zbuntowane oddziały prowadzą rozmowy z pożytejszą siłą, gdyż trzymają jako zakładnika dotychczasowego szefa rządu generała Ironsi. France Presse natomiast przytacza pogłoski, że generał ten został rozstrzelany przez zbuntowane oddziały wojskowe.

Również nie ma zgodności w depeszach korespondentów zagranicznych co do liczby ofiar piątkowych starć. AFP pisała w sobotę rano, że zginęło około 50 osób. Szczególnie dużo ofiar spowodowały walki w Abeokucie i Ikei.

Dymisja gabinetu japońskiego

Wszyscy członkowie gabinetu japońskiego podali się wczoraj do dymisji, aby umożliwić premierowi Eisaku Sato reorganizację rządu. Jak podaje korespondent AFP w Tokio panuje tutaj przekonanie, że w rządzie nie nastąpią zasadnicze zmiany a teke ministra spraw zagranicznych zachowa dotychczasowy szef tego resortu Etsusaburo Shiina. (PAP)

Po rozmowach Wilsona

Konferencja prasowa

Premier W. Brytanii, Harold Wilson, zakończył w piątek jednodzienną wizytę w Waszyngtonie podczas której odbył około 4-godzinne rozmowy z prezydentem Johnsonem. Wicemarcem Wilson udał się do stolicy Kanady — Ottawy, gdzie konferował z premierem Pearsonem. W sobotę przybył on z powrotem do Londynu.

Po rozmowach brytyjsko-amerykańskich nie opublikowano żadnego oświadczenia, ani wspólnego komunikatu. Opierając się jednak na wypowiedziach oficjalnych przedstawieli obu stron można przypuszczać, że nie dały one żadnych konkretnych wyników.

Moyers powiedział, że premier Wilson poinformował prezydenta Johnsona o swej podróży do Moskwy. Obaj politycy szczerze omówili sytuację gospodarczą W. Brytanii, pozycję Londynu w Europie zachodniej i w reszcie świata, kwestię Rodezji, jak również — w ogólnych zarysach — sytuację w Azji południowo-wschodniej.

Oficjalny rzecznik Wilsona zapytany przez jednego z dziennikarzy czy można oczekiwać pojawienia się w wyniku spotkania w Waszyngtonie, jakiegokolwiek nadziej na pokojowe uregulowanie konfliktu w Wietnamie, odpowiedział, że premier Wilson informując prezydenta Johnsona o swej podróży do Moskwy, oświadczył iż w obecnej chwili nie widzi możliwości posunięcia naprzód sprawy pokojowego rozwiązania problemu.

Na zwołanej w piątek po południu w Waszyngtonie konferencji prasowej premier Wilson oświadczył, że „nie może być militarnego rozstrzygnięcia” konfliktu w Wietnamie. Zdaniem szefa rządu brytyjskiego, problem ten powinien być uregulowany politycznymi środkami — na drodze negocjacji. Zasadniczą sprawą — powiedział Wilson — jest zapobieżenie dalszemu rozszerzeniu wojny w Wietnamie. Na pytanie dotyczące stosunku rządu brytyjskiego wobec bombardowań Hanoi i Hajfongu przez samoloty USA, Wilson ograniczył się do stwierdzenia, że stanowisko jego gabinetu w tej kwestii jest dobrze znane.

Wilson powiedział, że w bar dzo szczegółowy sposób poinformował Johnsona o swych

„szczerych rozmowach” z premierem Związku Radzieckiego, Kossyginem i przekazał mu swą opinię na temat stanowiska rządu radzieckiego w kwestii wietnamskiej.

Premier oświadczył, że o nic nie prosił Waszyngton oraz iż rząd brytyjski zdecydowany jest rozwiązać własnymi siłami problemy gospodarcze Anglii. Podkreślił on przy tym, że Anglia w swych zobowiązaniach wobec NATO dźwiga zbyt wielkie brzemie wydatków na cele wojskowe. W stosunku do dochodu narodowego, wydatki te są wyższe niż w innych krajach zachodnich. Rząd brytyjski rozpatruje w związku z tym sprawę zmniejszenia nakładów na cele militarne w drodze zmniejszenia liczebności swych wojsk za granicą. Premier Wilson powiedział, że rząd brytyjski omawia obecnie z Bonn sprawę dalszego pobytu wojsk angielskich w NRF. Jeśli odpowiedź na propozycję angielskie będzie niezadowolająca — stwierdził premier — podejmiemy natychmiastową akcję wycofania części swych wojsk z NRF.

PAP

U Thant opuścił Moskwę

„Rząd radziecki pragnąłby ponownie widzieć mnie na stanowisku Sekretarza Generalnego ONZ” — oświadczył U Thant na konferencji prasowej dla dziennikarzy radzieckich i zagranicznych zorganizowanej na lotnisku Szeremietiewo przed jego odlotem z Moskwy. Stwierdził on, że do takiego wniosku doszedł w wyniku spotkań i rozmów, jakie przeprowadził z przywódcami radzieckimi podczas swojej rozpoczętej w poniedziałek wizyty w ZSRR.

„Jestem jednak przeświadczony — dodał on — że rząd radziecki zgodzi się z decyzją jaką podejmę w tej sprawie, nawet jeśli nie będzie ona odpowiadać jego życzeniom”.

U Thant oświadczył, że jest głęboko zaniepokojony problemami związanymi z sytuacją w Wietnamie. Podkreślił jednak, że może wyrazić tylko osobisty pogląd w tej sprawie i nie jest upoważniony do komentowania wydarzeń w Wietnamie jako Sekretarz Generalny ONZ. Podobnej odpowiedzi U Thant udzielił na pytanie jednego z dziennikarzy dotyczące decyzji Międzynarodowego Trybunału w Hadze w sprawie Afryki południowej zachodniej.

Sekretarz Generalny ONZ opuścił Moskwę udając się samolotem do Paryża. Na lotnisku Szeremietiewo żegnał go wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. Kuzniecowa w towarzystwie wyższych urzędników MSZ oraz przedstawicieli Ośrodka Informacyjnego ONZ w Moskwie. (PAP)

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

Od samego początku wszystko się tak osobliwie zaczęło układać. Od nagłego najścia przedostatniej nocy. Dochodziła jedenasta. Spał już w najlepsze, rozbudzony zaś spojrzął na zegarek, stąd pamięć tego szczegółu. Najpierw był błysk latarki, dopiero potem pstryknięcie kontakt i brudna żarówka sygnalizująca przyciemnionym światłem. Zamrugał oczyma na widok milicyjnych mundurów. Usłyszał swoje nazwisko.

— Proszę się ubierać. Jest pan podejrzany o prowadzenie z cudzoziemcami handlu dziełami sztuki.

Najpierw szeroko otworzył oczy, potem wybuchnął śmiechem.

— Panowie, jakaś generalna omyłka. Nigdy nie miałem z czymś takim nic wspólnego.

— To się okaże. Proszę się ubierać.

Później zaś wprowadzono go do nieśmiertelnym, brudnym jak nieszczęśliwy szlafrok i młodego technika, sąsiada zza ściany. Oznajmiono im, że będą świadkami rewizji. Śmiały się w duchu i z tej rewizji i z zastraszonych min świadków. Gospodyni zaczęła biadolić i wyzywać na swoją dolę, bo jakże, w jej porządnym domu milicja, ale zaraz ją osadzono.

— To drugie łóżko kto zajmuje?

— Kolega, też student na praktyce, Lucjan Pazoła.

— Gdzie on jest teraz?

— Nie mam pojęcia. Rozstaliśmy się w mieście wieczorem. Położyłem się spać, kolega widocznie jeszcze nie wrócił. Tamte rzeczy należą do niego...

Na podłogę frunęła pościel. Gospodyni zajęczała, nikt na to nie zwrócił uwagi. Coś stuknęło. I nagle jeden z milicjantów triumfalnie podniósł w górę sporą paczkę owiniętą w gazetę. Wszyscy zastępyli, on sam zaś musiał mieć najbardziej zdziwioną i zaskoczoną minę. Jak inni, wyciągnął szyję, spoglądając na ruchy milicjanta z flegmą odwijającego gazetę.

I zaraz aż jęknął. Niepokój okazał się raptem uzasadniony. W rękach milicjanta rozkwitły dwie stare ikony, żywe w barwach, choć nieco podniszczone. Wyjęte były z ram, dla ochrony zaś przed zniszczeniem przełożone kawałkami tektury...

Podjął piekielny spacer po przekątnej celi. W głowie szumiło, kołowało się, jedne myśli przeganiały drugie, każda równie ponura. Zarazem jednak umysł pracował jasno, może aż przeraźliwie jasno, szukając w zarzutach oskarżenia wszelkich możliwych furtek.

Zastanawiał go nade wszystko jedno. Jakim cudem milicja tak na pewniaka trafiła do niego. Skąd się wzięły pod jego materacem te dwie ikony? Widział podobne w Bieszczadach w zapadających się, opuszczonych od dawna cerkwiach. Ale przecież nigdy żadnej z tych ikon nawet nie dotknął.

Na kliszy pamięci pojawiła się twarz człowieka, któremu niedawno dał w pysk. Twarz znajoma z Bieszczad. Człowiek ten należał do jakiejś naukowej grupy, inwentaryzującej zachowane w tej części Rzeszowszczyzny zabudownictwa sakralnego, owe przepiękne, słynne cerkwie. Ten człowiek poprzysiął mu zemstę, wspominał o otwartym rachunku. Tu na pewno trzeba by tropić za śladem... Co to niedawno Lutka bała? Ach, o relacjach Florka zasygnalizował od rudy piękności, niedoszłej topielicy. Przestrzęgała, że mają być ostrożni, że poś niedobrego czai się kolo niego i Lutka. Czyżby chodziło o te właśnie ikony? Musi wszystko opowiedzieć porucznikowi, naprowadzić go na ten trop.

Wzruszył ramionami. Domysłami daleko tu nie ujedzie. To już będzie rzeczka milicji wyświadczyć wszelkie strony tej sprawy. Jego tylko niechaj zostawią w spokoju.

Gdy wtedy tak układał argumenty swojej obrony, wydawały mu się mocne i nie do odparcia. Porucznik wszakże odniósł się do tych rewelacji bardzo sceptycznie.

— Jak się nazywają ludzie, o których pan mówi? Złazczyła ten z Bieszczad, którego pan jakoby tam widział w ubiegłym roku?

— Nie znam. Przedstawili się bardzo niewyraźnie, pod wpływem przymusu.

cdn

36

